

Sygn. akt VIII U 1540/16

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 28 listopada 2016 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

**Przewodniczący – Sędzia SO Lucyna Stąsik-Żmudziak**

Protokolant sądowy Agnieszka Goluch

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2016 roku w Lublinie

sprawy A. G. (2)

z udziałem zainteresowanej A. G. (3)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o prawo do renty rodzinnej

na skutek odwołania A. G. (2)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

z dnia 30 czerwca 2014 roku znak (...)

**zmienia zaskarżoną decyzję i ustala A. G. (2) od dnia 9 czerwca 2014 roku prawo do renty rodzinnej po zmarłym A. G. (4).**

**Sygn. akt VIII U 1540/16**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 30 czerwca 2014 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. odmówił A. G. (2) prawa do renty rodzinnej dla wdowy, po zmarłym mężu A. G. (4). W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że wnioskodawczyni w dniu śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, tj. nie zamieszkiwała z nim oraz nie prowadziła wspólnego gospodarstwa domowego. Ponadto nie miała ustalonego prawa do alimentów ze strony męża. Tym samym nie spełniła ustawowych przesłanek do przyznania prawa do świadczenia (decyzja – k. 193 a.r.).

A. G. (2) wniosła odwołanie od powyższej decyzji, domagając się jej zmiany poprzez przyznanie prawa do renty rodzinnej. Swoje stanowisko uzasadniała tym, że pozostawała z mężem we wspólności małżeńskiej. Fakt niezamieszkiwania wspólnie z nim spowodowany był koniecznością wyjazdów zagranicę w celach zarobkowych, aby zapewnić zabezpieczenie finansowe rodzinie. W czasie pobytu poza granicami kraju kontakty z mężem były utrzymywane poprzez rozmowy telefoniczne. Wnioskodawczyni wysyłała również pieniądze na utrzymanie rodziny i leczenie męża (odwołanie – k. 2-3 a.s.).

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniosł o jego oddalenie, podtrzymując argumentację jak w zaskarżonej decyzji (odpowiedź na odwołanie – k. 4-5 a.s.).

### **Sąd Okręgowy w Lublinie ustalił i zważył co następuje:**

A. G. (2) (z domu W.) urodziła się w dniu (...). W dniu 21 września 1985 roku zawarła małżeństwo z A. G. (4) (odpis aktu małżeństwa – k. 168 a.r.).

Początkowo małżonkowie zamieszkali w domu należącym do rodziców wnioskodawczynie w C., przy ul. (...). Z uwagi na zawód A. G. (4) – organisty kościelnego, przeprowadzili się do mieszkania parafialnego w miejscowości K. (zeznania wnioskodawczynie – k. 17v i k. 134v a.s.).

Wnioskodawczynie posiada wraz ze zmarłym mężem trójkę dzieci: E., M. oraz A.. Ze względu na trudną sytuację materialną rodziny A. G. (2) wyjechała do pracy do W., gdzie pracowała przy opiece nad starszymi osobami oraz w restauracji. Początkowo mieszkała u swoich podopiecznych, a następnie wynajęła mieszkanie (zeznania wnioskodawczynie – k. 17v i k. 134v a.s., zeznania świadka R. K. – k. 132v – 133 a.s.).

A. G. (4) pracował jako organista w parafii w (...)gdzie był zatrudniony w wymiarze 1/2 etatu. Niskie wynagrodzenie oraz zły stan jego zdrowia były powodem wyjazdu wnioskodawczynie w celach zarobkowych zagranicę. Podczas pobytu i pracy we W. skarżąca wysyłała zarobione pieniądze do Polski, które odbierał zazwyczaj syn M., bądź najstarsza córka – E.. A. G. (2) nie wysyłała pieniędzy bezpośrednio swojemu mężowi, ponieważ obawiała się, że nie zostaną przeznaczone na utrzymanie domu. A. G. (4) przeznaczał je bowiem na alkohol oraz zaciągał kolejne kredyty. Z tego powodu pieniędzmi dysponował syn, wydając je na bieżące opłaty. Część z tych przekazów wręczał również ojcu. Pozostała część wysyłana była dla córek, które przeznaczały je na kształcenie, tj. opłaty ponoszone w szkole i na studiach. Ponadto pieniądze były również przeznaczone na spłatę długów męża oraz jego leczenie (zeznania wnioskodawczynie – k. 18 i k. 134v a.s., zeznania M. G. – k. 38-39v a.s., zeznania E. B. (1) – k. 40-41 a.s., zeznania K. M. – k. 41v a.s., zeznania M. P. – k. 42 a.s., zeznania E. T. – k. 134 a.s.).

Po około 2-3 latach syn M. G. zaczął przyjeżdżać do wnioskodawczynie, do W.. Początkowo tylko w okresie wakacyjnym, a następnie na stałe, gdzie również podjął pracę. Córki także przyjeżdżały na wakacje, natomiast mąż nie odwiedzał wnioskodawczynie zagranicą. Był niechętnie nastawiony do podróży, a ponadto nie mógł wyjechać z uwagi na obowiązki zawodowe (zeznania M. G. – k. 38-39 a.s., zeznania E. B. (1) – k. 40 a.s.).

W czasie pobytu A. G. (2) we W. kontakt utrzymywany był listownie oraz telefonicznie. Początkowo wnioskodawczynie przyjeżdżała regularnie 2 razy w roku na kilka tygodni, następnie rzadziej. Podczas pobytu w Polsce przyjeżdżała do mieszkania swojej matki w C., skąd następnie zabierał ją mąż. Przez resztę czasu przebywała w mieszkaniu w (...) Ostatni raz przyjechała do Polski na Ś. (...) rok przed śmiercią męża. Od tego czasu, z uwagi na chorobę oraz konieczność przejścia operacji we W. nie odwiedzała rodziny (zeznania E. B. (1) – k. 40 a.s., zeznania M. G. – k. 38-39 a.s., zeznania D. B. – k. 131, zeznania B. C. – k. 132 a.s., zeznania R. K. – k. 133 a.s.).

Regularną opiekę mężowi wnioskodawczynie z uwagi na jego stan zdrowia w tym czasie zapewniały dzieci, a także siostra A. B. O. wraz z mężem, który z zawodu jest lekarzem. Stan zdrowia A. G. (4) znacznie pogorszył się na kilka lat przed śmiercią. Miał problemy z (...) Z tego powodu leczył się w C., Z., K. oraz w Z.. Na bieżące wizyty lekarskie jeździł sam, bądź z kolegą, natomiast do Z. zawoził go syn M., gdy jeszcze mieszkał z nim w Polsce, a następnie siostra. Również siostra A. G. (4) i jej mąż pomagali przy wyjazdach do szpitali w K. i w Z..

Syn wnioskodawczynie M. G. w 2010 roku po raz pierwszy wyjechał na dłużej do W., natomiast córka E. w tym czasie studiowała w S.. Przyjeżdżała jednak do domu regularnie 6-7 razy do roku, w tym na wszystkie święta. W codziennym prowadzeniu domu pomagała córka A., która mieszkała wówczas z ojcem w (...) (zeznania M. G. – k. 39 a.s., zeznania E. B. (1) – k. 40 a.s., zeznania B. O. – k. 54 a.s., zeznania D. B. – k. 131 a.s.).

Podział obowiązków w rodzinie wnioskodawczynie, a także kwestia jej wyjazdu zagranicę była uzgodniona z mężem. Małżonkowie wspólnie ustalili, iż taki wyjazd jest konieczny dla utrzymania rodziny i zapewnienia wykształcenia dzieciom. Ponadto bieżące sprawy rodzinne w czasie pobytu skarżącej we W. były uzgadniane telefonicznie oraz podczas przyjazdów wnioskodawczynie. Również w ten sposób małżonkowie konsultowali się w kwestii zorganizowania

ślubu oraz przyjęcia weselnego córki E. (zeznania wnioskodawczyni – k. 18 i k. 134v-135 a.s., zeznania M. P. – k. 43 a.s., zeznania D. B. – k. 130v a.s., zeznania E. T. – k. 134 a.s.)

A. G. (4) zmarł w dniu (...)roku. Po tym jego rodzina została zmuszona do opuszczenia mieszkania w (...) (odpis aktu zgonu – k. 169 a.r.).

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o zeznania wyżej wskazanych świadków oraz wnioskodawczyni, a także na podstawie zgromadzonej przed organem rentowym dokumentacji.

Dowody z dokumentów w postaci odpisu aktu małżeństwa oraz odpisu aktu zgonu zostały obdarzone wiarą w całości. Nie budziły wątpliwości zarówno co do formy, jak treści oraz nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

Zeznania M. G. oraz E. B. (1) Sąd obdarzył wiarą w całości. Są one spójne, logiczne i wzajemnie uzupełniające się. Relacje tych dwóch świadków dotyczą zarówno przyczyn wyjazdu wnioskodawczyni zagranicę w celach zarobkowych, jak i kontaktów utrzymywanych pomiędzy skarżącą a mężem w czasie jej pobytu we W.. Przede wszystkim jednak zeznania świadków potwierdziły, że skarżąca regularnie przesyłała pieniądze na bieżące potrzeby rodziny, w tym wydatki dzieci. Ponadto wskazali, że podczas powrotów do Polski wnioskodawczyni mieszkała wraz z mężem w(...).

Z tego samego względu za wiarygodne Sąd uznał zeznania wnioskodawczyni.

Zeznania K. M. należy co do zasady uznać za wiarygodne w części, w której potwierdzają istnienie wspólności małżeńskiej wnioskodawczyni i męża. Przede wszystkim potwierdziła ona relacje dzieci wnioskodawczyni co do przekazywania pieniędzy synowi M., a także fakt odwiedzania swojej rodziny przez skarżącą. Należy jednak uznać za niewiarygodne jej zeznania w części dotyczącej przeprowadzenia remontu mieszkania w (...) Ten fakt nie został potwierdzony przez pozostałych świadków, a poza tym K. M. ostatni raz była w (...) około 10 lat temu, w związku z czym nie mogła być świadkiem przeprowadzenia remontu.

W całości Sąd obdarzył wiarą zeznania M. P.. Znajdują one potwierdzenie w zeznaniach pozostałych świadków. M. P. wskazała, że sytuacja majątkowa rodziny wnioskodawczyni była zła, w związku z czym musiała pożyczać pieniądze, a w efekcie wyjechać zagranicę. Potwierdziła również, że podczas przyjazdów do Polski A. G. (2) przebywała wraz z mężem i dziećmi w mieszkaniu w (...)

Za wiarygodne należało także uznać zeznania R. K.. Przede wszystkim jej zeznania pozwoliły ustalić Sądowi, że po przyjeździe do Polski wnioskodawczyni przyjeżdżała do C., skąd zabierał ją mąż. Jej zeznania świadczą również o wspólnym spędzaniu świąt przez rodzinę wnioskodawczyni.

Także zeznania E. T. zasługiwały na uwzględnienie. Jej relacje potwierdziły zeznania M. G., E. B. (2), a także wnioskodawczyni co do powodów jej wyjazdu do W.. Wskazała również, że z uwagi na nierozważne wydawanie pieniędzy przez męża, otrzymywały je dzieci skarżącej.

W znacznej części Sąd obdarzył wiarą zeznania D. B.. Jej relacje wskazywały na regularną pomoc finansową, jakiej udzielała wnioskodawczyni swojemu mężowi oraz dzieciom. Była ona bezpośrednim świadkiem odbioru tych pieniędzy przez córkę E.. Wskazała również, że w czasie przyjazdów wnioskodawczyni do Polski przebywała ona w (...). Natomiast Sąd nie dał wiary D. B. w części, w której twierdziła, że A. G. (4) leczył się tylko w C., bowiem z zeznań zarówno B. O., jak i M. G. wynika, że mąż wnioskodawczyni wyjeżdżał do szpitali do innych miast, w tym między innymi do Z. i Z..

Podobnie należało ocenić zeznania B. C.. Potwierdziła, że wnioskodawczyni w czasie przyjazdów do Polski zatrzymywała się w(...) Należy jednak wskazać, iż B. C. nie miała bezpośredniej wiedzy na temat przesyłania pieniędzy przez skarżącą a także porozumienia małżonków co do organizowania ślubu córki E.. Zeznania B. C. w tym zakresie zostały zatem pominięte przy ustalaniu stanu faktycznego.

Za niewiarygodne w znacznej części zostały natomiast uznane zeznania B. O.. Z relacji tego świadka wynika, że wnioskodawczyni lekceważyła obowiązki rodzinne oraz nie interesowała się sytuacją swoich dzieci i męża, natomiast wyjazd zagranicę spowodowany był znużeniem skarżącej. Takie okoliczności jednak nie znajdują potwierdzenia w zeznaniach pozostałych świadków, w tym w zeznaniach dzieci wnioskodawczyni, które przez większość czasu mieszkaly w (...) i zajmowały się pomocą ojcu w prowadzeniu domu. W sprzeczności z pozostałymi relacjami, a przede wszystkim zeznaniami M. G., E. B. (1), K. M. i M. P. stoją również twierdzenia B. O. o braku przekazywania środków finansowych na utrzymanie domu i potrzeby rodziny. Natomiast Sąd uznał za wiarygodne zeznania w części dotyczącej sprawowania opieki nad swoim bratem poprzez zawożenie go do lekarzy, w tym do Z. oraz zorganizowaniu pogrzebu. Taka okoliczność jest potwierdzona w zeznaniach pozostałych świadków oraz przez wnioskodawczynię.

Podobnie należy ocenić zeznania U. B., D. J. oraz B. J.. Zeznania wszystkich wymienionych świadków opierają się na ocenie postępowania wnioskodawczyni, natomiast nie na relacjonowaniu faktów. Świadkowie wprost twierdzili, że nie mają wiedzy na temat, czy A. G. (2) wysyłała pieniądze swojemu mężowi. Nie mieli również wiedzy na temat osobistych relacji małżonków oraz ich ustaleń w zakresie podziału obowiązków i konieczności wyjazdu skarżącej zagranicę.

Za całkowicie niewiarygodne należy ocenić zeznania M. W.. Jego zeznania w części dotyczącej braku zainteresowania rodziną oraz przesyłania pieniędzy na jej utrzymanie są sprzeczne z zeznaniami pozostałych świadków. W szczególności niewiarygodne okazały się jego zeznania dotyczące długów wnioskodawczyni, które miały spowodować wizytę jej byłego kontrahenta na pogrzebie w celu odzyskania długów. Takiej okoliczności zaprzeczył sam zainteresowany W. P., występujący w niniejszym postępowaniu w roli świadka (k. 130 a.s.).

Podczas ustalania stanu faktycznego Sąd pominął zeznania D. E.. W swoich zeznaniach twierdziła, że nie ma wiedzy na temat relacji łączącej małżonków, ani o przyczynach wyjazdu wnioskodawczyni do W.. Nie wiedziała również o przekazywaniu pieniędzy na utrzymanie rodziny oraz nie była bezpośrednim świadkiem zajęć pomiędzy małżonkami. Całość zeznań świadka opiera się na przypuszczeniach i domysłach, o czym świadczą zwroty „uważam, że”, „wydaje mi się, że”. Wprost przyznała również, że całą wiedzę na temat sytuacji rodzinnej wnioskodawczyni posiada dzięki relacjom osób trzecich. W związku z tym Sąd nie mógł uwzględnić zeznań D. E..

W ten sam sposób należało potraktować zeznania M. N.. Ona także nie potrafiła opisać relacji zachodzących pomiędzy małżonkami, a przede wszystkim oprzeć ich na własnych obserwacjach. Twierdziła, że wie o przesyłaniu pieniędzy przez wnioskodawczynię, jednak nie zeznała, skąd taką wiedzę posiada. Ponadto wskazała, że nie może powiedzieć jak wyglądało życie małżonków, co sugeruje, że nie miała wiedzy na ten temat.

Odwołanie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 67 ust. 1 pkt. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2016 r., poz. 887, tekst jedn. ze zmianami) do renty rodzinnej uprawniony jest małżonek (wdowa, wdowiec) zmarłej osoby.

Jak stanowi art. 70 cytowanej ustawy wdowa ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli w chwili śmierci męża osiągnęła wiek 50 lat lub była niezdolna do pracy albo wychowuje co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa uprawnione do renty rodzinnej po zmarłym mężu, które nie osiągnęło 16 lat, a jeżeli kształci się w szkole – 18 lat życia, lub jeżeli sprawuje pieczę nad dzieckiem całkowicie niezdolnym do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolnym do pracy, uprawnionym do renty rodzinnej. Prawo do renty rodzinnej nabywa również wdowa, która osiągnęła wiek 50 lat lub stała się niezdolna do pracy po śmierci męża, nie później jednak niż w ciągu 5 lat od jego śmierci lub od zaprzestania wychowywania wyżej wskazanych osób. Ustęp 3 wskazanego przepisu wskazuje przy tym, że małżonka rozwiedziona lub wdowa, która do dnia śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli oprócz spełnienia warunków określonych w ust. 1 lub 2 miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową.

Analiza powyższych regulacji prowadzi zatem do wniosku, że dla otrzymania renty rodzinnej po zmarłym małżonku, niezależnie od pozostałych przesłanek, niezbędne jest pozostawanie z nim we wspólności majątkowej do dnia jego śmierci.

W niniejszej sprawie, zdaniem organu rentowego, brak istnienia takiej wspólności pomiędzy wnioskodawczynią a jej mężem był jedyną przyczyną odmowy prawa do świadczenia. W związku z tym okoliczność ta była przedmiotem przeprowadzonego przez Sąd postępowania dowodowego. Poza sporem bowiem pozostawało spełnienie przez wnioskodawczynię pozostałych warunków do uzyskania prawa do renty rodzinnej.

W pierwszej kolejności Sąd podnosi, że ciężar dowodu niepozostawania w takiej wspólności spoczywa na organie rentowym (uchwała Sądu Najwyższego z 26 października 2006 roku, III UZP 3/06, OSNP 2007, nr 9-10, poz. 138).

Samo pojęcie „wspólności małżeńskiej” nie posiada legalnej definicji, w związku z czym naturalnym jest, że przy ustalaniu zakresu tego określenia należy odnieść się do przepisów zawartych w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym (ustawa z dnia 25 lutego 1964 roku – Dz. U. z 2015 r., poz. 2082, tekst jedn. ze zmianami), które regulują wzajemne relacje pomiędzy małżonkami. Zgodnie z art. 23 k.r.o. małżonkowie są obowiązani do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz do współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli. Ponadto, jak stanowi art. 27 tej ustawy oboje małżonkowie obowiązani są, każdy według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczyniać się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli. Zadośćuczynienie temu obowiązkowi może polegać także, w całości lub w części, na osobistych staraniach o wychowanie dzieci i na pracy we wspólnym gospodarstwie domowym. Jak słusznie przyjmuje się w orzecznictwie, takiej wspólności małżeńskiej nie należy utożsamiać i ograniczać jedynie do ustawowej wspólności majątkowej, uregulowanej w art. 31 i następnych kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 15 maja 2013 roku, III AUa 1534/12, LEX nr 1321905).

Jak zatem wynika z powyższych rozważań wspólność małżeńską należy ujmować szeroko, biorąc pod uwagę więzi fizyczne, duchowe oraz gospodarcze. Oznacza ona rzeczywisty, a nie tylko formalny, potwierdzony aktem małżeńskim związek łączący dwoje ludzi. Redukowanie pojęcia tej wspólnoty do wyłącznie jednej, ekonomicznej strony pożycia małżeńskiego nie jest zasadne. Co więcej, nie jest zasadne również ograniczanie wspólności do wspólnego zamieszkiwania małżonków, co w niniejszej sprawie uczynił organ rentowy. W niektórych wyjątkowych przypadkach oddzielne zamieszkiwanie małżonków nie jest równoznaczne z ustaniem wspólności małżeńskiej w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej. Taki pogląd dodatkowo uzasadnia alimentacyjny charakter renty rodzinnej, której celem jest wyrównanie luki wytworzonej po zgonie męża w stanie materialnym wdowy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 22 marca 2016 roku, III AUa 1381/15, LEX nr 2062032).

W niniejszej sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że w przypadku A. G. (2) i jej męża A. G. (4), pomimo wyjazdu wnioskodawczyni do pracy zagranicę, nie można mówić o ustaniu wspólności małżeńskiej. Przede wszystkim małżonkowie przez cały czas pozostawali w kontakcie listownym oraz telefonicznym, dzięki czemu na bieżąco regulowali sprawy rodzinne. Wnioskodawczyni systematycznie wysyłała pieniądze, które przekazywane były na zaspokojenie codziennych potrzeb, w tym między innymi zapewnienie wykształcenia swoim dzieciom. Nie ma w takim przypadku znaczenia, że pieniądze były przekazywane bezpośrednio synowi oraz córkom. Istotne jest, że były przeznaczone na utrzymanie rodziny oraz na leczenie chorego męża. Podczas przyjazdów do Polski wnioskodawczyni przebywała również w mieszkaniu w (...). Fakt zameldowania jej w C. nie może przesądzać o braku wspólności małżeńskiej. Tym bardziej, że jak zostało wykazane w toku postępowania, małżonkowie od początku zamieszkiwali wspólnie w C. w mieszkaniu należącym do matki skarżącej. Przeprowadzka do K. była spowodowana jedynie znalezieniem zatrudnienia przez męża. Również wtedy, a więc przed wyjazdem do W., wnioskodawczyni nie wymeldowała się jednak z mieszkania w C.. Taka okoliczność nie może być zatem decydująca. Zeznania świadków, w tym dzieci wnioskodawczyni wskazują, że interesowała się ona sytuacją rodzinną i majątkową swojego męża, któremu pomagała finansowo. Przejawem tej troski jest z resztą wspólna decyzja małżonków o jej wyjeździe zagranicę, dzięki czemu rodzina mogła mieć zapewniony byt. Należy więc przyjąć, iż zamiarem wnioskodawczyni i jej męża było zachowanie rzeczywistych więzów małżeńskich, okazywanie troski o wspólne potrzeby oraz wzajemne

poszanowanie praw małżeńskich i rodzinnych, czyli pozostawanie we wspólności małżeńskiej w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach. Taka sytuacja mogła być jednak możliwa tylko przy wcześniejszym zabezpieczeniu materialnym rodziny, co stało się powodem wyjazdu wnioskodawczynie zagranicę.

Biorąc powyższe pod uwagę należy uznać, że wnioskodawczynie, jako pozostająca we wspólności małżeńskiej z mężem, spełniła wszystkie przesłanki do uzyskania prawa do dochodzonego świadczenia. Sąd zmienił zatem zaskarżoną decyzję i ustalił A. G. (2) od dnia(...)roku prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu A. G. (4).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy w Lublinie na podstawie wyżej powołanych przepisów oraz art. 477<sup>14</sup> § 2 orzekł jak w sentencji wyroku.